

Sygnatura akt I C 963/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 06 maja 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSR Monika Biała**

Protokolant: **Kamila Krzyżosiak**

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko Ł. D.

- o zapłatę

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lipca 2011 r. powódka, A. W., domagała się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym przeciwko Ł. D. i zobowiązania go do zapłaty kwoty 9.667,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W razie wniesienia sprzeciwu przez pozwanego powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego powyższej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 08 kwietnia 2002 r. wspólnie z J. D., ojcem pozwanego, zawarła umowę kredytu hipotecznego w Banku (...) S.A. We W., oddział w L., na kwotę 34.959 CHF z obowiązkiem jego spłaty do dnia 07 kwietnia 2017 r. Natomiast, jak podniosła, J. D. zmarł w dniu 14 lutego 2009 r., a w skład spadku po zmarłym weszły długi spadkowe także z powyższego kredytu. Powódka wskazała, że spadek po zmarłym nabyli Ł. D. – pozwany i jego brat, M. D., którzy solidarnie do wysokości masy spadkowej ponoszą odpowiedzialność za długi spadku. A. W. podniosła, że wobec dokonania częściowej spłaty zadłużenia z tytułu powyższego kredytu ma regres wobec spadkobierców. Do dnia 04 maja 2011 r. dokonała spłaty kredytu w wysokości 19.335,65 zł, połowa tej kwoty, w jej przekonaniu obciąża pozwanego, który mimo wezwań do zapłaty, nie uregulował dotąd długu obciążającego spadkodawcę.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 lipca 2011 r., sygn. akt I Nc 1212/11, referendarz sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, nakazał pozwanemu Ł. D., aby zapłacił powódce A. W. kwotę 9.667,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.338 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie do Sądu sprzeciw.

Na skutek prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, nakaz ten utracił moc. Pozwany Ł. D., w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów procesu na rzecz powódki. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zarzucił, iż powódka nie wykazała istnienia zobowiązania po stronie pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty. W ocenie pozwanego, z umowy kredytu ani żadnego innego dokumentu nie wynika, jakoby zobowiązanie powódki i J. D. z tytułu udzielonego kredytu było zobowiązaniem solidarnym. Dalej podniósł, iż spełnił wobec powódki świadczenie z tytułu spłaty zobowiązań po zmarłym J. D. do kwoty 40.000 zł. Wskazał bowiem, iż w dniu 24 marca 2010 r. pozwany wraz ze swoim bratem, M. D., przekazali

synowi powódki, F. W., występującym w charakterze jej pełnomocnika kwotę w łącznej wysokości 40.000 zł. Jak podał, na kwotę tę składały się: 34.575 zł tytułem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. Z ubezpieczenia autocasco w ramach szkody całkowitej powstałej w pojeździe marki T. (...) stanowiącym wyłączną własność J. D., kwota 3.750 zł tytułem sprzedaży wraku tego pojazdu oraz kwota 1.675 zł ze środków własnych pozwanego i M. D..

W piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2012 r. powódka ustosunkowując się do zarzutów pozwanego podniosła, iż solidarna odpowiedzialność kredytobiorców wynika w sposób dorozumiany z treści i konstrukcji umowy – każdy z kredytobiorców był bowiem zobowiązany do spłaty kredytu w całości. Ponadto ustalona była jedna rata kredytu. Z ostrożności procesowej powódka podała również, że nawet gdyby przyjąć, iż zobowiązanie kredytowe nie rodziło solidarności to odpowiedzialność spadkobierców opierać się winna na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, skoro spłaciła kredyt, który obciążał J. D., spadkodawcę. Spłata tej części kredytu w ocenie powódki przysporzyła korzyść majątkową spadkobiercom. Odnosząc się natomiast do przekazania jej kwoty 40.000 zł wskazała, że kwota ta stanowiła powódce należne odszkodowanie. Podała bowiem, że samochód uczestniczący w wypadku stanowił współwłasność powódki i J. D., bowiem był kupiony ze środków wspólnych. Powódka oczekiwała zatem, jak podała, że co najmniej połowa kwoty uzyskanej z AC zostanie jej przez pozwanego wypłacona z tego właśnie tytułu oraz tytułem zadośćuczynienia za doznane przez nią w tym wypadku krzywdy i cierpienia. Powódka zakwestionowała jakoby samochód T. (...) stanowił wyłączną własność spadkodawcy. Dalej A. W. podała także, iż na rachunku bankowym J. D. znajdowały się wspólne oszczędności jej i zmarłego. W jej przekonaniu zatem przekazana jej kwota 40.000 zł stanowiła należne jej z powyższych tytułów świadczenia. Powódka wskazała również, że łączna kwota, którą spłaciła tytułem spornego kredytu wynosi 45.541,37 zł i w połowie obciąża pozwanego.

W dalszych pismach strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 kwietnia 2002 r. w L., A. W. i J. D., zaciągnęli kredyt hipoteczny w Banku (...) S.A. w wysokości 34.959 CHF (art.3.01 umowy). A. W. i J. D. byli traktowani w umowie jako jeden kredytobiorca. Okres kredytowania został ustalony na 180 miesięcy (art. 3.03 umowy). Kwota kredytu miała być wykorzystana na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w Banku (...) S.A. na podstawie umowy nr (...) z dnia 13 listopada 2000 r. oraz na spłatę limitu (...) (art. 3.02 umowy). Zgodnie z umową środki kredytu miały zostać przelane przez Bank w kwocie 25.434 CHF na rachunek powódki celem spłaty kredytu hipotecznego w banku (...) S.A., w pozostałej kwocie na ten sam rachunek powódki celem spłaty limitu w (...) (art. 3.08 umowy). Zabezpieczeniem kredytu miały być hipoteki ustanowione na nieruchomościach kredytobiorcy: spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, położonego w L., przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Legnicy prowadzi księgę wieczystą nr (...) stanowiące własność powódki oraz spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, położonego w L., przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Legnicy prowadzi księgę wieczystą nr (...) (art. 4.01 umowy), stanowiące własność J. D..

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (...) k. 8-14, odpis z KW nr (...) k. 179-199, przesłuchanie powódki k. 203)

W dniu 14 lutego 2009 r. J. D. zmarł.

(dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu nr 8/2009 wydanego przez USC w T. k. 15).

Do spadku po zmarłym zostali powołani jego synowie: M. D. i Ł. D..

(bezsporne)

Powódka i J. D. żyli w związku partnerskim około 18 lat. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Oboje pracowali i uzyskiwali stałe dochody. J. D. był zatrudniony w Centrum (...) sp. z o.o. od 19 października 1971 r. do 14 lutego 2009 r. na stanowisku głównego inżyniera za wynagrodzeniem rocznym w 2006 r. w wysokości 170.722 zł, w 2007 r. - 115.929 zł, w 2008 r. - 126.542 zł, w 2009 r. osiągał dochody w wysokości 6.820 zł.

(bezsporne, nadto zaświadczenie z (...) sp. z o.o. k. 232-233)

Pismem z dnia 16 listopada 2009 r. (...) S.A. - Centrum Likwidacji S. we W. Filia w L. poinformowała spadkobierców, Ł. i M. D., o likwidacji szkody powstałej w dniu 14 lutego 2009 r. w pojeździe marki T. (...) o nr rej. (...) oraz o wypłacie odszkodowania w wysokości 34.757 zł. Wyłącznym właścicielem pojazdu był J. D.. Samochód ten został zakupiony z jego środków własnych.

(dowód: pisma z (...) S.A. k. 33-34, kserokopia dowodu rejestracyjnego pojazdu T. (...) nr rej. (...) k. 35-36, zeznania świadka M. D. k. 149v, zeznania świadka H. D. k. 202, przesłuchanie pozwanego k. 241-242)

W dniu 24 marca 2010 r. pozwany wraz z bratem, M. D., przekazali powódce na ręce jej syna, F. W., kwotę w wysokości 40.000 zł, w skład której wchodziło odszkodowanie uzyskane z ubezpieczenia. Kwota ta w ich przekonaniu miała stanowić całkowite rozliczenie długów spadkowych po ojcu z tytułu zaciągniętego kredytu.

(dowód: zeznania świadka M. D. k. 149-149v)

Na dzień 04 maja 2011 r. zadłużenie z tytułu kredytu zaciągniętego przez powódkę i zmarłego J. D. wynosiło 43.250,04 zł (kapitał) oraz odsetki w wysokości 11,55 zł. W dniu 14 czerwca 2011 r. powódka uregulowała w całości zobowiązanie kredytowe.

(dowód: pismo z banku o aktualnym saldzie zadłużenia k. 16, potwierdzenie przelewu k. 158)

Powódka wezwała Ł. D., jako jednego ze spadkobierców J. D., do zapłaty kwoty 9.667,82 zł, podając jednocześnie, iż pozostały do spłaty kapitał wraz z odsetkami wynosi 43.531,59 zł obciąża w połowie spadkobierców.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 18-22)

Mając na względzie powyższe, Sąd zważył:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół istnienia materialno prawnej podstawy żądania powódki z tytułu regresu w związku ze spłatą zobowiązania kredytowego zaciągniętego wspólnie ze zmarłym J. D., ojcem pozwanego, wobec Ł. D. jako spadkobiercy zmarłego. Drugą sporną kwestią był zasadność żądania zapłaty wobec uiszczenia na rzecz powódki kwoty 40.000 zł przez spadkobierców J. D..

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty: umowę kredytu hipotecznego, kserokopię odpisu skróconego aktu zgonu J. D., pisma z Banku, z ZUS oraz o dowody osobowe - zeznania świadków: H. D., Ł. D. i przesłuchanie stron, z tym, że Sąd powódce dał wiarę jedynie częściowo – w takim zakresie, w jakim jej zeznania znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy i korelowały z zeznaniami świadków i pozwanego.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć o istnieniu podstawy żądania powódki. A. W. dowodziła bowiem, iż podstawą jej roszczenia jest fakt solidarności zobowiązania zaciągniętego wspólnie z J. D.. Dokumentem, który miał być źródłem owej solidarności dłużników z tytułu uzyskanego kredytu była umowa o kredyt hipoteczny z dnia 08 kwietnia 2002 r. Z treści powołanej umowy wynika, że Bank traktował A. W. i J. D. jako jednego kredytobiorcę, ustalił również jedną ratę. Kredyt zaciągnięty został na zaspokojenie zadłużeń zaciągniętych wyłącznie przez powódkę, na jej rachunek bankowy (traktowany przez Bank jako rachunek kredytobiorcy) została przelana również suma kredytu. W żadnym postanowieniu umowy nie określono jednak zasad odpowiedzialności zaciągających kredyt za jego spłatę, posługując się jedynie sformułowaniem: „kredytobiorca jest zobowiązany”, „jeżeli kredytobiorca nie zapłaci w terminie raty” etc. Powódka próbowała dowieść, że powyższe sformułowania świadczą o solidarności dłużników. Solidarność dłużników polega bowiem na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników

zwalnia pozostałych. Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani w sposób powyżej wskazany (art. 366 kc). Jednakże nadanie odpowiedzialności kilku zobowiązanym charakteru solidarnego - i uzyskanie takiej uprzywilejowanej pozycji przez wierzyciela - ustawodawca sformalizował w sposób wskazany w art. 369 kc, który stanowi, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub czynności prawnej. Oznacza to, że u źródeł solidarności znajdować się musi konkretny przepis prawa bądź zastrzeżenie umowne. W literaturze i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że solidarności domniemywać nie można. Klauzula umowna zastrzegająca solidarność dłużników musi bądź zawierać określenia „zobowiązanie solidarne”, „solidarność”, bądź też odwoływać się do przepisów art. 366 kc. Dopuszcza się przy tym, że solidarność można zastrzec nie używając tego określenia, nie odwołując się do treści art. 366 kc czy 367 kc, ale opisując cechy zobowiązania solidarnego. Powyższe oznacza, że w przypadku solidarności biernej strony powinny w umowie wskazać, że każdy z dłużników jest zobowiązany do spłaty całości świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w całości przez jednego lub kilku (wszystkich) dłużników, a spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia pozostałych, gdyż wszyscy dłużnicy pozostają zobowiązani do czasu całkowitego zaspokojenia wierzyciela (tak M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, s. 293). Decydujące znaczenie ma zatem sformułowanie, że każdy z zobowiązanych odpowiada za całość długu, a wierzyciel ma prawo wyboru, od którego z dłużników i w jakiej części będzie dochodził spełnienia świadczenia.

Po analizie treści umowy przedstawionej przez powódkę Sąd nie dopatrył się w żadnym postanowieniu umownym zastrzeżenia czy sformułowania pozwalającego uznać, iż zobowiązanie ma charakter solidarny. Powyższe oznacza, że nie można przyjąć odpowiedzialności solidarnej A. W. i J. D..

Trudno zgodzić się z powódką, iż okoliczności zawarcia umowy i sposób jej skonstruowania pozwalają na przyjęcie – wbrew formalistycznemu brzmieniu art. 369 kc – dorozumianej odpowiedzialności solidarnej kredytobiorców. Jak już wyżej wskazano solidarności nie można domniemywać, a jej źródłem może być wyłącznie przepis ustawy lub zastrzeżenie umowne (vide: wyrok SN z dnia 22 czerwca 1998 r., I KKN 757/97).

Już zatem z tej przyczyny, że powódka nie wykazała materialno prawnej podstawy istnienia zobowiązania pozwanego do zapłaty dochodzonego powództwem roszczenia, żądanie pozwu nie mogło zostać uwzględnione.

Jednakże nawet gdyby przyjąć – czemu jednak Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest przeciwny, że odpowiedzialność powódki i J. D. za spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w dniu 08 kwietnia 2002 r. była solidarna, a wobec spłaty zobowiązania po śmierci J. D., powódce przysługiwałoby roszczenie regresowe, to w przekonaniu Sądu roszczenie powyższe wygasło wobec jego zaspokojenia.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że powódka otrzymała od spadkobierców J. D., pozwanego Ł. D. i jego brata M. D. kwotę 40.000 zł. Intencją pozwanego i jego brata było zaspokojenie długów spadkowych, w tym z tytułu kredytu zaciągniętego przez ich ojca z powódką i tym samym – jak należy przyjąć - zwolnienie m.in. mieszkania spadkodawcy z hipoteki, którą było obciążone na podstawie spornej umowy kredytu. Powódka jednakże próbowała dowieść, w ocenie Sądu bezskutecznie, że kwota powyższa stanowiła należną jej część odszkodowania z tytułu autocasco, którym to ubezpieczeniem objęty był samochód T. (...) uszkodzony całkowicie w wypadku, w którym uczestniczyła powódka i J. D., a także zwrócone oszczędności powódki składowane na rachunku bankowym spadkodawcy. Powódka twierdziła również, iż przekazana jej kwota obejmowała zwrot nakładów poniesionych przez nią na utrzymanie mieszkania J. D. od jego śmierci do czasu przejęcia mieszkania przez spadkobierców.

Obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc) reguluje art. 6 kc (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne). W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 kpc mogą być przedmiotem dowodu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których

zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że powinnością powódki było udowodnienie – wobec bezspornej okoliczności uzyskania kwoty 40.000 zł od pozwanego i jego brata – że kwota ta została przekazana z innego tytułu aniżeli na zaspokojenie zobowiązań kredytowych J. D.. Przy czym przypomnieć tu trzeba, że w razie przyjęcia odpowiedzialności spadkobierców za zobowiązanie kredytowe wynikające ze spornej umowy o kredyt hipoteczny, które Sąd rozważa w tym miejscu jedynie hipotetycznie – ich odpowiedzialność ograniczała się do połowy kwoty pozostałego do spłaty zadłużenia, tj. do kwoty 22.770,685 zł. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że powódka swym obowiązkom nie podołała. Przede wszystkim powódka nie wykazała, że należne jej było odszkodowanie z AC z tytułu likwidacji całkowitej szkody obejmującej samochód osobowy marki T. (...). Powódka twierdziła, że była współwłaścicielką pojazdu, bowiem partycypowała w połowie w jego cenie zakupu. Nie przedstawiła jednak żadnego dowodu na tę okoliczność, a dokumentem, który przeczy twierdzeniom powódki jest przedłożona do akt kserokopia dowodu rejestracyjnego pojazdu, z której wynika, że wyłącznym właścicielem samochodu był J. D.. Odszkodowanie z AC należało się zatem wyłącznie jego spadkobiercom. Nie można zatem było uznać, że powódce należała się połowa kwoty z ubezpieczenia. Powódka nie wykazała żadnym dowodami, że kwota zakupu pojazdu pochodziła również z jej środków pieniężnych. Nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego potwierdzenia przelewu, wyciągu z rachunku bankowego, z których by wynikało, że uczestniczyła w kosztach zakupu. Z kolei zeznający w sprawie świadek, H. D., wskazała, że spadkodawca pojazd ten zakupił wyłącznie z własnych środków. Również wpisy w dowodzie rejestracyjnym potwierdzają, iż właścicielem samochodu był wyłącznie J. D.. A. W. twierdziła również, że w kwocie 40.000 zł mieścił się także zwrot jej oszczędności lokowanych na rachunku bankowym J. D.. Jednakże na potwierdzenie powyższego powódka nie przedstawiła żadnego dowodu np. potwierdzenia przelewu na rachunek bankowy spadkodawcy, czy potwierdzenia wpłaty, nie wniosowała również o przeprowadzenie dowodu z wyciągu z rachunku bankowego J. D.. Nie wykazała w żaden sposób, że jej oszczędności – pomimo posiadania własnego rachunku bankowego – znajdowały się na rachunku ojca pozwanego. Za nieudowodnione należało również przyjąć twierdzenie powódki, że przyjęta przez nią kwota miała stanowić zwrot nakładów poniesionych na mieszkanie spadkodawcy położone przy ul. (...) w L.. Powódka nie wykazała nie tylko wysokości tychże nakładów, ale również ich poniesienia. Twierdzenia powódki, że kwota 40.000 zł zaspokajała inne - aniżeli roszczenie z tytułu spłaty kredytu obciążającego J. D. – roszczenia nie znajdują potwierdzenia w żadnym z zaproponowanych przez powódkę dowodów, opierając się jedynie na gołosłownych tezach.

W przekonaniu Sądu analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania dowodowego pozwala na przyjęcie stanowiska, że kwota 40.000 zł przekazana przez pozwanego i jego brata powódce wyczerpuje w całości roszczenia powódki z tytułu kredytu spłaconego przez nią po śmierci J. D.. Zwłaszcza, że nawet gdyby przyjąć odpowiedzialność pozwanego z tytułu tego długu to ograniczona ona była do kwoty 22.770,685 zł, tj. połowy spłaconego przez A. W. zadłużenia zaciągniętego z J. D.. Powódka w żaden sposób nie wykazała, że miała wobec spadkobierców swojego konkubenta jakiegokolwiek inne roszczenia.

W świetle powyższego uznać należało, że powódka pomimo obciążającego ją ciężaru dowodu w wykazaniu zasadności roszczenia nie podołała powyższemu, powództwo zatem – nawet przy przyjęciu solidarności zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny i tak podlegałoby oddaleniu.

Mając na względzie argumenty przytoczone wyżej Sąd oddalił powództwo.